

Groził, że skoczy z dachu i rzucał dachówkami!

**Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów**

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.go.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 29 (182) Rok IV 16.07.2008 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

LOMBARD

KOMIS BETA

Gryfice, ul. Bracka
(środkowy budynek trojaków)
tel. 091 3844790

**SKUP, SPRZEDAŻ TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH,
SPRZĘTU RTV I ZŁOTA**

+ simlock, polskie menu,
naprawy telefonów od ręki

Godziny otwarcia pon. - pt. 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 14.00

ZAPRASZAMY

Uczmy się od Serbów!



**Biuro podróży
www.wyloty.pl**

poszukuje pracowników

do nowego biura podróży
w Gryficach,
CV ze zdjęciem + list mailem
na adres vip@wyloty.pl

**BETON
TOWAROWY**

BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.ibb.pl

e-mail: biuro@betmix.ibb.pl

Tel. 091 392 20 20,
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672

Optyk
Jacek Olszewski

Filia Pracowni Optycznej
z Nowogardu

- ☞ Duży wybór opraw
- ☞ Soczewki kontaktowe, płyny

GRYFICE ul. Niepodległości 80
Tel. 0 604 94 16 48

1 2 5 **Wiele Banków W 1 Miejsu**
MULTIKA 5 **KREDYTY GOTÓWKOWE**
MARKET KREDYTOWY OS

Kredyty na oświadczenie: od 5 000 zł.
Kredyty bez zabezpieczeń: od 20 000 zł.
Maksymalnie: od 80 000 zł.
Okres kredytowania: od 72 miesięcy.
Decyzja kredytowa: od 7 minut.
Minimalny dochód: od 500 zł.

Gryfice
ul. Niepodległości 50
(nad barem ABC)
Tel. 091 384 59 17
605 357 089

S/C
M/B

ul. Starogrodzka 25, 72-300 Gryfice
tel. 091 384 20 01

**CENTRUM
BUDOWNICTWA**

P.P.H.U. Agromarket
Wiewiecko 36c
73-155 Węgorzyno **w Wiewiecku** SP. Z O.O.
tel. 091 397 17 77; fax 091 397 11 44; e-mail: agromarket@inet.pl

Prowadzimy skup

- rzepak
- żyto
- jęczmień
- owies
- pszenica
- pszenżyto

Tel. 0 662 171 875

Starosta sprzedaje ziemię nie czekając na zmianę w studium

Chodzi o budownictwo, czy kopalnię?

Na początku roku gmina sprzedała starostwu prawie 39 hektarów ziemi przy ul. Niechorskiej (obręb Rzęskowo) za 1 złotówkę. Starosta Kazimierz Sać publicznie ogłosił, że sprzedaje ziemię developerom i powstanie tam osiedle mieszkaniowe. Wymyślił nawet dla niego nazwę - „Oaza”, nie pytając o zdanie przyszłych budowniczych, czy im się ta nazwa spodoba. Chyba, że już z którymś z nich to uzgodnił. Sam przecież budować nie może. Ale może im przecież sprzedać nazwę, doliczając do ceny gruntu. Dla dobra powiatu.

Gdy już starostwo ziemię kupiło, w dwóch działkach, starosta złożył do rady miejskiej w Gryficach wniosek o jej przekształcenie w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Ziemię podarował gminie wojewoda pod warunkiem przeznaczenia jej na cele rekreacyjne i turystyczne. Była to ziemia rolna pod zalesienie. Na takiej ziemi budować nie można. Starosta chciał, by zapisać w Studium, że można. Radni gminy Gryfice podjęli taką uchwałę. Zapisali, że budować można. 30 czerwca uchwałą dali również upoważnienie

burmistrzowi do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru.

Wydawało się więc, że starosta poczeka na zmiany w studium i plan i po wpisaniu do niego, że są to działki pod budowę z usługami będzie można sprzedać dużo korzystniej, niż ziemię rolną pod zalesienie.

Tak się jednak nie stało, co dokumentuje poniższe ogłoszenie z 14 lipca br. o wykazie sprzedaży działki o pow. ponad 18 hektarów. Starosta nie czekając na zapisy, chociaż są już uchwały i w związku z tym rozpoczęte procedury, chce ją sprzedać za 3,4 mln zł.

W przeliczeniu wychodzi, że to około 185 tys. zł za hektar, czyli 18,5 zł za 1 metr kwadratowy ziemi. W pobliskich okolicach miasta działki budowlane sprzedawane są w cenie 44-50 zł za mkw. Ziemia pod budownictwo jest więc 2,5-3 krotnie droższa od ziemi rolnej. Starosta mógłby więc poczekać i sprzedać ją jako budowlaną i zyskać więcej. Dlaczego więc nie poczekał? Tym bardziej, że sam przecież wnosił o zmiany w studium.

Oczywiście, że zapis w studium

o budownictwie nie wpływa automatycznie na wartość ziemi. Podnosi ją też uzbrojenie terenu, ale to już spoczywa na gminie i jeżeli ktoś nabeździe tę działkę, a w tym czasie gmina wykona uchwałę i zmieni studium dla tej działki wpisując dla niej cele zabudowy mieszkaniowej z usługami, a jej nabywca wystąpi o pozwolenie na budowę, gmina będzie musiała teren uzbroić.

Zresztą w już niedługo, co zapowiada to rząd, mają zmienić się przepisy i tereny rolne w obszarze miast można będzie przekształcać bez przeszkód (automatycznie) w tereny budowlane. Bez względu na to, czy właściciel wybuduje tam osiedle, czy też podzieli teren na działki i sprzeda je, na samym przekształceniu terenu z rolnego w budowlany zyska ową 2,5 – 3-krotność ceny. Przy nabyciu jej za cenę wywoławczą może zarobić od 4 do 10 milionów złotych. Nawet jeżeli ponieś inne koszty i trochę poczeka, to zarobek jest spory.

To są tylko dywagacje wywołane tą nagłą sprzedażą. Ale rozwiązanie może być też inne, bo w ogłoszeniu pojawił się zapis, o którym wcześniej

nie było wiadomo - „teren zwiadu geologicznego za kruszywami”. Kto wie, może tam leży w ziemi „żyła złota” w postaci pokładów żwiru, które dzisiaj są bardzo cenny kruszywem poszukiwanym na rynku. Obie wersje są możliwe.

Dlatego zdziwienie i podejrzliwość budzi pośpiech, z jakim starosta chce sprzedać tę działkę, nie czekając na zmianę zapisów w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Gryfice. Pytanie, czy nie jest to działanie na szkodę interesu publicznego wydaje się uzasadnione. KAR

BGiGN.7001-1/08

WYKAZ nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Powiatu Gryfickiego przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia działki (ha)	Nr Księgi Wieczystej	Zapis w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Gryfice	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza nieruchomości
obręb Rzęskowo gmina Gryfice	424/11	18.4430	37083	- obszary wskazane pod zalesianie, - tereny zwiadu geologicznego za kruszywami, - grunty orne słabe, - strefy odpowierzchniowego zasilania użytkowej warstwy wodonośnej.	nieruchomość niezabudowana	3.411.955,00 zł

UWAGA:

Niniejszy wykaz wywieszony zostaje na okres 21 dni począwszy od dnia 14 lipca 2008 r. Wszelkie wnioski, o których mowa w art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 r. Nr 261 poz. 2603 tj.) należy składać w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia niniejszego wykazu.

Przewodniczący Zarządu

Kazimierz Sać

Gryfice, dnia 14 lipca 2008 r.



Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji: 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 091 38 47 153.

E-mail: gazetagryficka@wp.pl
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO BP 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „wieści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.

Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin
mail: woswin@op.pl



tel. 091 39 72 854
kom. 606 875 392

organizujemy

wesela, szkolenia,
wczasy, biwaki
inne imprezy okolicznościowe

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno
(nad jeziorem Woświn)

**Dyżury w redakcji;
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki i wtorki w godz 13.00 - 15.00
(wejście od strony muru obronnego)
Tel. interwencyjny: 694 089 733**

Groził, że skoczy z dachu i rzucał dachówkami!

W minioną niedzielę w Niechorzu, 30-letni mężczyzna chcąc uniknąć zatrzymania przez policję za dokonane przestępstwa wszedł na dach jednego z budynków przy ul. Nadmorskiej. Groził pozbawieniem własnego życia, a w funkcjonariuszy rzucał dachówkami.

Wczoraj mieszkaniec powiatu gryfickiego zawiadomił, iż Radosław Z., lat 30, dokonał zniszczenia jego samochodu. Po upływie kilku godzin do Komendy Powiatowej Policji w Gryficach zgłosiła się kolejna osoba, która zawiadomiła, że ten sam mężczyzna naruszył jej mir domowy, po czym usiłował dokonać rozboju na jednym z mieszkańców. Policjanci natychmiast przystąpili do czynności zmierzających do zatrzymania mężczyzny. Jak ustalono,

Radosław Z. z Gryfic przenieśli się do Niechorza. W Niechorzu przy ul. Nadmorskiej wszedł na dach budynku. Na widok umundurowanych funkcjonariuszy zaczął wyrzucać dachówki, którymi rzucał w ich kierunku. Groził, że w przypadku próby zatrzymania skoczy z dachu. Na miejsce przybyli negocjatorzy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie, którym po pewnym czasie udało się nakłonić mężczyznę do zejścia z dachu. Mężczyzna został zatrzymany.

Odpowie teraz za zniszczenie mienia, naruszenie miru domowego, usiłowanie rozboju, a także wywieranie wpływu na czynności. Znany jest gryfickiej policji jako sprawca przestępstw przeciwko mieniu i zdrowiu. Grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności. (kp)

Dla kogo „Oaza”?

Przekształcają ziemię orną na budowlaną

(GRYFICE) Po tym, jak gmina sprzedała powiatowi gryfickiemu za 1 zł prawie 39 ha ziemi przy ul. Niechorzkiej (obręb Rzęsko), wciąż trwają różne zabiegi mające na celu spieniężenie tej ziemi. Obecnie zarząd powiatu wystawił na przetarg część przekazanej działki, a gmina przystąpiła do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu.

Pod koniec listopada 2007 r. wojewoda przekazał gminie Gryfice nieodpłatnie ponad 116 hektarów ziemi przy ul. Niechorzkiej (obręb Rzęskowo), na zaspokojenie zbiorowych potrzeb wspólnoty w zakresie kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych. Po dwóch miesiącach gmina sprzedała starostwu część otrzymanej ziemi, prawie 39 ha, za symboliczną złotówkę. Po niecałych dwóch miesiącach starostwo wystąpiło do gminy o dokonanie zmiany w Studium Uwarunkowań i Kierunków Za-

gospodarowania Przestrzennego, z ziemi rolnej pod zalesienie na zabudowę mieszkalną i usługi. Rada miejska w dniu 22 kwietnia br. większością głosów wyraziła na to zgodę. Rada powiatu na sesji w dniu 26 czerwca uchwałą przekazała gminie 50 tys. zł na opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego. Rada miejska cztery dni później podjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzania tego planu. 14 lipca starosta ogłosił, że sprzedaje 18-hektarową działkę w tym obrębie za 3,5 mln zł, nie czekając na przekształcenie jej w ziemię budowlaną. W ogłoszeniu podano, że jest to ziemia pod zalesienie, grunty orne słabe itp. W przeliczeniu wychodzi niecałe 200 tys. zł za hektar, czyli 20 tys. zł za 10 arów. Te 10 arów to wielkość typowej działki budowlanej, jakie gmina sprzedaje na obrzeżach miasta po 50 tys. zł netto. Według wcześniejszych zapowiedzi, na nabytych od gminy terenach miałyby powstać osiedle mieszkaniowe „Oaza”. (r)

KUKURYDZA, PSZENICA, MAKUCH, KREDA PASZOWA
F.H.U. „TOM-KAM” OFERUJE
SPRZEDAŻ ZBÓŻ ORAZ DODATKÓW PASZOWYCH.
tel. 509-829-063
fax. 918865490

Poszukujemy osoby do pracy na stanowisku Dyrektora Ośrodka w Mrzeżynie
Wymagania: wykształcenie wyższe, doświadczenie w zarządzaniu zasobami ludzkimi, komunikatywność, zdolności interpersonalne.
CV wraz z listem motywacyjnym prosimy przysyłać na adres: Stiletto@wp.pl.

MEBLE NA WYMIAR
PROJEKTOWANIE, PRODUKCJA, MONTAŻ
☛ meble kuchenne
☛ meble łazienkowe
☛ szafy przesuwane
☛ garderoby
☛ inne pomysły
SWOJE POMYSŁY MOŻESZ ZOBACZYĆ U SIEBIE W DOMU
www.mebelopodzabudowe.pl
FUH Robert Kupisz, tel. 607211333

TWN Nowogard
HURTOWNIA MATERIAŁÓW ELEKTRYCZNYCH
ul. Boh. Warszawy 34
OŚWIETLENIE
• gniazda
• wyłączniki
• bezpieczniki
Tel. 091 39 26 922
Kom. 0 694 440 216

„Jeżeli chcesz być szczęśliwy przez krótką chwilę, upij się; jeżeli długo, zakochaj się; jeżeli zawsze, zacznij uprawiać ogród.”
Krzewy i drzewa ozdobne, duży wybór kolekcjonerskich odmian, pnącza, róże pnące i na paliku, trawy ozdobne, magnolie, rzadkie byliny.
Polecamy serdecznie początkującym jak i zaawansowanym ogrodnikom i ludziom kochającym ogrody i rośliny!
Zobacz nas na www.oczarjok.pl, tel. 692-474-891 Krzysztof Gryfice ul. Polna 34 (naprzeciwko Domu Dziecka), codziennie od godziny 15.30. Soboty od 8:00

SIKORA **OFERUJEMY:** **Promocja**
Okna PCV, Drzwi, Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne, Rolety, żaluzje, Panele
72-300 Gryfice ul. Kościuszki 10 a
Tel. 091 384 47 60, kom. 0 784 023 913
Transport **GRATIS** do 40 km
Udzielamy kredytów gotówkowych bez poręczycieli

Sprzedaj używanych urządzeń gastronomicznych sklepowych i domowych
• chłodziarki,
• zamrażarki,
• witryny sklepowe
• inne
serwis, gwarancja, transport
Tel. 091 392 16 07, 0601 587 438

SZKOŁY POLICEALNE
www.ece.edu.pl Szczecin, al. Boh. Warszawy 1/2
■ INFORMATYKA ■ KSIĘGOWOŚĆ I KADRY
■ HOTELARSTWO MORSKIE
■ PSYCHOLOGIA BIZNESU I REKLAMY
■ BIOMASAŻ ■ ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ
■ PROMOCJA ZDROWIA i inne...
NOWOCZESNE WYPOSAŻENIE WŁASNE PRACOWNIE ZAŚWIADCZENIA DO WКУ I ZUS
tel. 091-485-07-79 091-485-07-86

Reklama
w Gazecie
Gryfickiej
504 042 532

**UTYLIZACJA
ETERNITU I PAPY**

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

**Centrum
Motoryzacji**

**Blacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika**



SERWIS KLIMATYZACJI



Pomoc Drogowa 24h na tel.

☎ Auto gaz montaż i naprawa
72-300 Gryfice ul. Niekładzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl

Bezradny PCK

Czytelnik zwrócił nam uwagę (dziękujemy) na kolejny zapchany kontener ze zbędną odzieżą. Kontener ten znajduje się obok marketu Plus, jest zapchany i odzież leży na ziemi.

Problem jednak w tym, że Zarząd Rejonowy PCK Gryfice już nie odpowiada za żaden tego typu pojemnik na terenie miasta. Decyzją odgórną (Warszawa) Zarząd Główny PCK zrezygnował ze zbiórki odzieży. Z pojemników zostało usunięte logo Czerwonego Krzyża. Ktoś inny przejął intratny interes, bo nie oszukujmy się, to był bardzo dobry biznes, jeśli pod uwagę weźmiemy, że w Polsce były zbierane tony odzieży, za które Zarząd PCK otrzymywał jakieś pieniądze i dzielił je na poszczególne rejony.

Zarząd Rejonowy PCK w Gryficach prowadzi rozmowy z burmistrzem Gryfic Andrzejem Szczygłem w sprawie miejsca, na którym będzie mógł postawić jeden własny kontener. Z tego co wiemy, to takie miejsce będzie, o czym w stosownym czasie poinformujemy. Jednak z obserwacji wiemy, że odzieży zbędnej jest dużo i potrzeby mieszkańców naszej gminy również duże, a magazyny naszego PCK puste. Dlatego apelujemy do mieszkańców Gryfic – nie wstydź się przynieść do PCK zbędną w domu odzież. Obecnie, wrzucając ją do kontenera, będziesz wzbogacał nie wiadomo kogo, przynosząc do PCK pomożesz bliżniemu ze swojej miejscowości. m



Dyżury w redakcji;

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki i wtorki w godz 13.00-15.00

**(wejście od strony muru obronnego,
nad wypożyczalnią „Krzycho”).**

Tel. 091 384 71 53

pożyczki konsolidacyjne

przenieś kredyty
do **SKOK Stefczyka**
i zamień je
na **jeden,
tańszy**



GRYFICE, pl. Zwycięstwa 37 (budynek UMIG), tel. 091 384 70 00, 0 663 493 064
RESKO, ul. Wojska Polskiego 68, tel. 091 395 11 51

Firma STW w Nowogardzie

Zatrudni Sprzedawcę Części Motoryzacyjnych

Wymagania:

- prawo jazdy kat. B
- umiejętność obsługi komputera
- doświadczenie w handlu minimum jeden rok
- ogólna wiedza z zakresu mechaniki pojazdowej

Oferujemy

- atrakcyjne warunki płacowe
- zatrudnienie na umowę o pracę
- stałe godziny pracy
- praca na samodzielnym stanowisku

**Kontakt: Tel. 0601 275 900, 0 601 470 260,
Tel 091 39 27 177**

E-mail: czesci@stw-nowogard.pl



Zakaz wjazdu na prywatne działki



Gdyby jeszcze ten znak miał poniżej tablicę z napisem – nie dotyczy mieszkańców posesji (właścicieli drogi), to nie byłoby nic dziwnego w jego tu postawieniu. Ale od paru ładnych lat droga na zapleczu pawilonów, znajdujących się przy ul. Kościelnej, została włączona do działek pod pawilonami i sprzedana za „ciężkie” pieniądze właścicielowi pawilonów. (W perspektywie jest rozbudowa pawilonów tj. dobudowa piętra, albo rozbiora do podstaw i wybudowanie kamieniczek z usługami w parterze).

Póki co, właściciele działek mają trudności z parkowaniem, a nawet wjazdem swoimi samochodami na swoją działkę, bo zaraz znajdzie się patrol policji czy straży miejskiej z informacją, że jest zakaz wjazdu, albo z mandacikiem za

wjazd (dotyczy sklepu z dywanami) pod drzwiami magazynu samochodu dostawczego. W tej sprawie w stosownych zarządach dróg były składane petycje z podpisami właścicieli i nic się nie zmienia. Znak zakazu jak stał, tak dalej stoi sobie spokojnie, tylko właściciele czasem nerwy ponoszą i nie wiedzą, co dalej zrobić, by móc korzystać ze swojej własności. Jest rada, postawić bramę i odgrodzić się od ulicy Niepodległości, podobnie uczynić od ulicy Wojska Polskiego, tylko jak ZGK od tej strony wywiezie śmieci z pojemników. Żeby problem rozwiązać, już dziś wystarczy pod znakiem zakazu umieścić tablicę z napisem „Nie dotyczy mieszkańców”. Czy to tak trudno? Czy taki wysoki koszt tablicy, że nie stać na to Zarządu Dróg Powiatowych i Wojewódzkich? m

Kiepska wizytówka „powiatówki”



Ul. Podwiejska jest ulicą powiatową, boczną od Ks. St. Ruta do Nowego Świata. Nawierzchnię ma asfaltową, bez dziur, z chodnikami po obu stronach do końca zabudowań mieszkalnych. W połowie ulicy zaczynają się nieużytki. Jest też przepompownia ścieków zarządzana przez ZGK.

Po przeciwnej stronie ulicy zaradni mieszkańcy Gryfic zorganizowali sobie śmietnik, na którym leży przysypana ziemią papa, rozbite szyby i inne rupiecie niepotrzebne na posesji. Idąc dalej „powiatówką” trafiamy na składowisko gruzu, pozyskanego przy remoncie jakiegoś kamienicy w Gryficach. Składowisko duże, widoczne z przejeżdżających samochodów i tu trzeba dodać, że ul. Podwiejską dojedziemy do drogi wojewódzkiej nr 110, w związku z tym jest traktowana przez turystów jako droga skrótowa do miejscowości nadmorskich i gryfickiego szpitala. Ze składowiskiem trzeba coś zrobić, bo to kiepska wizytówka „powiatówki” i na-

szego miasta. Tym razem nie wymienimy nazwy spółki z o.o., która też zwoziła w to miejsce gruz, z remontowanych przez siebie budynków. Niemniej czytelnicy, proszący nas o interwencję i nagłośnienie sprawy nielegalnego śmietnika, obiecali, że każdy następny transport odnotują i przekażą do publicznej wiadomości. A gruz, który dziś jest tak bardzo widoczny, można usunąć, wywożąc go np. na drogi w Grondach lub Witnie. m



TWN
HURTOWNIA MATERIAŁÓW ELEKTRYCZNYCH
www.twn.pl



ŻYRANDOLE

- kinkiety
- przedłużacze
- żarówki

Nowogard
ul. Boh. Warszawy 34

Tel. 091 39 26 922
Kom. 0 694 440 216

Remont w przedszkolu nr 2



Widok gruzu na przedszkolnym terenie mógł sugerować, że następuje rozbudowa przedszkola nr 2 w Gryficach. Na miejscu uzyskaliśmy informację, iż prowadzony jest kapitalny remont dwóch sal. Zerwano betonową podłogę, zbyt hydroskopijną, i mimo betonu łamiącą się miejscami. Nierówności były tak duże, że wszystkie meble w salach zabaw dzieci traciły stabilność.

Na miejscu uzyskaliśmy też informację (nie wiadomo czy prawdziwą), iż gmina zrezygnuje z rozbudowy tego przedszkola z uwagi na zbyt wysokie wody gruntowe.

Tę opinię może potwierdzać fakt, że na placu zabaw stoją kałuże po każdej ulewie. Na dziś ważne jest to, że po urlopach wychowawców dzieci wrócą do nowych, wyremontowanych sal. *m*

Mury obronne na Wałowej zarastają



Dużo mówiło się o III etapie rewitalizacji Gryfic, który miał objąć resztki murów obronnych, Plac Zwycięstwa, ul. Wałowa.

Mówiono i przestano, bo nie ma pieniędzy unijnych, a zapewne i własnych. Ale brak funduszy nie zwalnia nikogo z obowiązku dbania o to, co jeszcze nam z historii pozostało. Dlatego zwracamy decydencom uwagę na rozsadzanie murów obronnych przy ul. Wałowej przez rosnące na nim brzoźki i krzewy.

Brzoźek jest już około 20 sztuk. Ich korzenie rozsadzają mur niszcząc go. W Trzebiatowie też mają mury obronne, dużo większe, niż w Gryficach, ale tam dbają o stan zabytków bez rewitalizacji.

Proponujemy przesadzenie brzoźek z murów obronnych na teren ogrodu botanicznego albo ich usunięcie, bo dalej w tym miejscu rosnąć nie powinny. Turyści, jakby nie było „kręcą” się po Gryficach, a i cegły niedługo zaczną z niego spadać. *m*

Przyrodnicze anomalie



W ubiegłym roku jesienią pisaliśmy o kwitnących akacjach. Dziś informujemy o kolejnej anomalii – zakwitły jarzębiny. Pierwsze owoce na jarzębinach są w stadium dojrzwania, a tuż obok nich pojawiły się kwiaty. Kwitnące jesienią akacje przyniosły zimę bez śniegu i mrozów. Ciekawe, co przyniosą kwitnące w lipcu jarzębiny? *m*

Muzeum i Galeria „Brama” zaprasza

Nie wiadomo dlaczego, ale w opinii części mieszkańców Gryfic panuje przekonanie, iż nasze Muzeum i Galeria „Brama” jest dostępne dla nielicznych. I o tym co się dzieje w „Bramie” czerpią informacje z gazet lokalnych i telewizji regionalnej. Dlatego informujemy, że Muzeum i Galeria jest dobrem ogólnym, dostępnym dla każdego mieszkańca Gryfic i całej Polski. Że WSTĘP do tego przybytku kultury jest BEZPŁATNY.

Jedyne, co należy zrobić, to zwyczajnie wejść schodami do góry. Bo drzwi „Bramy” są otwarte dla cieka-

wych nowości kulturalnych od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 17.00, a w soboty w godz. 10.00 - 14.00.

Informacje o kolejnych wernisazach lub wystawach są zamieszczane w gablocie Gryfickiego Domu Kultury i prasie lokalnej. Dziś zapraszamy i kolejny raz informujemy, iż wstęp do „Bramy” jest „BEZPŁATNY”. Aktualnie w „Bramie” są wystawy zbiorów: filatelistycznych, numizmatycznych, fotograficznych, ceramicznych i odznak wojskowych. Na pewno warto tu zajrzeć. *m*

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- ☛ Parapety od 100 zł/mb
- ☛ Obudowy kominków od 800 zł
- ☛ Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- ☛ Płytki granitowe, BLATY
- ☛ Elementy elewacyjne, schody
- ☛ NAGROBKI od 1500 zł
- ☛ Renowacja nagrobków

Uczmy się od Serbów!

Sobotni wieczór na Placu Zwycięstwa w Gryficach przejdzie do wspomnień, jako hit tego lata, zorganizowany przez Gryficki Dom Kultury. A właściwie przez dyr. GDK Różę Szuster, która wiadomym tylko sobie sposobem zaprosiła do Gryfic Zespół Pieśni i Tańca „Dzierdan” z Serbi.

Krótką historią zespołu – powstał w 1993 r. W tworzeniu zespołu i w zespole do dziś uczestniczyło około 2 tys. osób. W chwili obecnej zespół liczy około 150 członków, pracują i występują w następujących sekcjach: Kapela Ludowa, Szkoła Folkloru, Młodzieżowa Grupa, Grupa Seniorów (reprezentacyjna). W ciągu 14 lat istnienia zespół miał 20 wyjazdów zagranicznych, między innymi do Portugalii, Hiszpanii, Francji, Niemiec, Włoch, Grecji, Turcji. W Polsce są po raz pierwszy i pierwszy koncert dali właśnie w Gryficach. Zespół zdobył wiele nagród w Serbii i zagranicą, zarówno przyznanych przez jury jak i od publiczności. Dyrektorem artystycznym jest Zoran Kojić, sekretarz Aleksandar Tomić. Zespołowi Dzierdan towarzyszyła orkiestra dęta „Društvo Serpskih Domacina” (Zespół Serbskich Gospodarzy), która powstała w 2003 r., w swoim składzie ma 10 osób. Przez 5 lat swojego istnienia prezentuje muzykę, która jest wykonywana wyłącznie przez orkiestry dęte, jazz muzykę i muzykę Gorana Bregovića. Występowali na wielu festiwalach w Serbii i zagranicą. Najważniejsze sukcesy to: Złota Korona na międzynarodowym festiwalu w Serbii – w mieście Zajczar 2007 r. I miejsce w kategorii młodzieży do 15

lat, na Światowym Festiwalu w Guczy – Serbia.

Pierwszą trąbką Marek Stanojević, dyrektor orkiestry Gorica Stanojević, szefem orkiestry jest Nikola Gajić.

Licznie zgromadzeni na Placu Zwycięstwa mieszkańcy Gryfic byli zachwyceni występami zespołu tanecznego, delikatnością występujących dziewcząt (z niebywałą lekkością płaśły na gryfickim placu), zadziornością chłopców i pięknymi strojami wielokrotnie zmienianymi. Każdy występ zespołu i orkiestry dętej nagradzano gromkimi brawami.

Wzruszające było to, że obok sceny, przez cały czas trwania koncertu, młodzi Serbowie trzymali (na zmianę) w dłoni flagę narodową. To było tak, jakby bez słów chcieli nam powiedzieć, jak bardzo kochają swoją ojczyznę.

Stojący obok nas dziesięciolatek zapytał – dlaczego on (Serb) tak długo trzyma w ręku flagę. Odpowiedzieliśmy, że jest daleko od swojej ojczyzny, a tu mówi, że bardzo ją kocha. A czy ty wiesz – jakie barwy ma nasza flaga? Wiedział. Wiedział też, że gminna flaga ma kolor żółty



z herbem gryfa pośrodku. O przyszłość Polski możemy być spokojni, skoro dzieciaki wiedzą, jak wy-

glądają nasze barwy narodowe i gminne. Na zakończenie wspaniałego spotkania, burmistrz Gryfic prze-

kazał na ręce Serbów naszą gminną flagę. Może zawisnie w Izbie Pamięci, może zajmie honorowe miejsce pośród innych flag.

Dyrektor Róża Szuster przekazała filiżanki i talerzyki z herbem Gryfic. A na koniec do wspólnego z Serbami tańca ruszyli mieszkańcy Gryfic. Było bardzo, bardzo miło i radośnie.

Z opinii, jakie słyszeliśmy po koncercie, przebijała się jedna – zachwyt i marzenie, by takich spontanicznych spotkań na Placu Zwycięstwa było więcej. Kto wie? W tym roku GDK obchodzi jubileusz 50-lecia istnienia i w związku z nim może jeszcze nie jedno na Placu zobaczymy. Jedno jest pewne, kto nie był niech żałuje. m



WOŁYŃ WOŁA O PAMIĘĆ!

Idę do lasu, zapalam świeczkę i płaczę

(W związku z 65 rocznicą rzezi dokonanych na Polakach na Wołyniu przypominamy tekst napisany w 2003 roku dla „Tygodnika Świdwińskiego”).

* * *

- Przez pięćdziesiąt lat o tym nikomu nie mówiłem. Pan jest pierwszy. – mówi Edward Kaczmarczyk i rozpoczyna swoją opowieść o życiu i śmierci. Życiu swoim i śmierci najbliższych; matki, babci, dziadka, rodzeństwa; Polaków na Wołyniu. Śmierci domu, w którym mieszkał, osady, gdzie stał dom, ścieżek, po których chodził, krajobrazu, który zapamiętał. – Byłem tam dziesięć lat temu z córką i absolutnie nie ma tam nic. Jest tylko las. – mówi rozpoczynając swoją opowieść.

O rzezi Polaków na Wołyniu przez ponad pięćdziesiąt lat nie mówiło się wcale. Krótkie wzmianki historyczne nie pokazywały obrazu tragedii, jaka się tam rozegrała. Historia Polski była okaleczona, jak okaleczeni byli ci, którzy rzeź przeżyli, jak okaleczona była pamięć następnych pokoleń Polaków, którzy wiedzieć powinni. Ze wstydem muszę przyznać, że i ja prawie nic o tamtych wydarzeniach nie wiedziałem. Zadając sobie pytanie – dlaczego? - uderzył mnie ogrom milczenia, jakie zapadło nad losom Polaków z Wołynia. Spotykałem przecież ludzi, którzy przeżyli Golgotę Wschodu, a i białe plamy historii po dziewięćdziesiątym roku szybko przecież zaczęliśmy – jako naród – wypełniać. Spotykałem więc i rozmawiałem z Sybirakami, dziećmi oficerów pomordowanych w Katyniu i Miednoje, Akowców wywiezionych po wojnie do ZSRR, żołnierzami Andersa, którzy po wojnie powrócili do kraju, żołnierzami podziemia, prześladowanymi przez stalinowski reżim.

Pojawiały się książki, wspomnienia, artykuły, filmy, zaczęto obchodzić rocznice poszczególnych wydarzeń, upamiętniać je w nazwach ulic, placów i szkół. O Wołyniu milczano. - Ale ci ludzie gdzieś muszą być – pomyślałem sobie z okazji mocno nagłośnionych, oficjalnych obchodów tragedii. Na pewno mijam ich na chodniku, spotykam w sklepie, może mieszkają gdzieś przy ulicy, którą często chodzę. Gdzieś przecież muszą być... A jakby ich nie było.

Przy pierwszej okazji zapytałem o pana Franciszka Paszela. Musi coś wiedzieć, mieszka w Świdwinie „od początku”, też z Kresów, więc powi-

nien być wyczulony na „tych” ludzi, na te tematy. Pan Franek zaskoczony pytaniem dłuższą chwilę „grzebał” w pamięci. – Zaraz, zaraz... Kaczmarczyk... Edward Kaczmarczyk.

Chodziłem z nim do szkoły, ale o Wołyniu to on nigdy nie chciał mówić. Zawsze był małowówny. Nie wiem, czy będzie chciał z dziennikarzem rozmawiać. Mieszka chyba na Zawadzkiego. Zawiozę pana, to może mi się uda go przekonać. – mówi i za chwilę wsiadamy do samochodu.

OFIARY Z ULIC OPRAWCÓW

Z ulicy Armii Krajowej skręcamy w Generała Zawadzkiego. Z których to Zawadzkich? – zastanawiam się przez chwilę. Jeżeli generał, to chyba nie Aleksander, powojenny aparatczyk komunistyczny, założyciel – o ironio – Związku Patriotów Polskich. Więc chyba Stanisław, również utrwalacz władzy komunistycznej, ostał się jako bohater zasługujący na pozostawienie mu ulicy. Czy zwalczał Armię Krajową? Bardzo prawdopodobne.

Skrzyżowanie takich ulic jest polską odmianą ironii, jaka przenika historię. Przypominam sobie tych wszystkich ludzi, których spotykałem wcześniej, prawdziwych bohaterów i patriotów, którym po wojnie zgotowano piekło.

W normalnym kraju byliby otaczani czcią i szacunkiem; w Polsce ludowej mieszkali w zatechłych mieszkaniach czynszowych kamienic, w suterynach, kłitkach ze ślepych kuchniami, w pegeerowskich czworakach, jakich wiele wybudowano na wsiach. Żołnierze Września, Monte Cassino, bitew morskich i Powstania Warszawskiego, cywile obozów i zesłań, zaszczuci i sponiewierani musieli nieraz całe życie mieszkać na ulicach swoich oprawców; Stalinów, Bierutów, Zawadzkich...

WĄTPLIWI ŚWIADEK HISTORII

W dzielnicy dużych domów jednorodzinnych, wybudowanych całkiem niedawno, musi zaskakiwać widok domku poniemieckiego, przypominającego chatkę, przycupniętą tutaj, pozostawioną jakby przez roztargnienie architekta lub planisty miejskiego. Domek należy do miasta, czyli komunalny. Więc i tym razem nie jestem zaskoczony.

Pan Edward nie jest bohaterem żadnych wielkich wydarzeń. Nie

jest nawet strażnikiem historii. Nie ma czego pilnować i doglądać; gdyby chociaż skrawek grobu... Nawet jako świadek mógłby być wątpliwy, bo gdy „tamto” się wydarzyło, był dzieckiem. Miał zaledwie sześć lat, jak wymknął się śmierci. Wskoczył z wozu, którym uciekała jego cała rodzina. Wszyscy zginęli. Nie ma żadnych zdjęć, dokumentów, pamiątek, niczego. Oprócz pamięci.

BRAK JAKICHKOLWIEK INFORMACJI

Rodzina Kaczmarczyków mieszkała na kolonii Siniaków, w gminie Poddebce*, w powiecie Łuckim. Edward urodził się w Berestianach i był synem Stanisławy, córki Wacława i Weroniki Kaczmarczyków. Matka miała jeszcze sześciu braci: Józefa, Jana, Stanisława, Kazimierza, Tadeusza i Mieczysława. Dla sześciolatniego wówczas Edwarda byli oni wujkami, chociaż Mieczysław był prawie jego rówieśnikiem; miał zaledwie dziewięć lat, Tadeusz – trzynaście a Kazimierz około piętnastu. Dziadek z babcią prowadzili gospodarstwo rolne. Pan Edward wyciąga kartkę i dokładnie rysuje układ zabudowań gospodarstwa, drogi, domy sąsiadów, którzy mieszkali w pobliżu; Ojcusia, Poliszuka i Kamińskiego. Zapamiętał Belweder. – Tak nazywaliśmy majątek, do którego chodziliśmy – mówi, a lenie potrafi powiedzieć, czy to była właściwa nazwa, czy określenie potoczne.

Już później, po powrocie do redakcji, odnajduję wzmiankę o Siniakowie i Belwederze w dwutomowym wydaniu Władysława i Ewy Siemaszków pt. „*Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945*”**. Można się z niej dowiedzieć, że Belweder był polską osadą wojskową, liczącą 29 gospodarstw. Powstała ona z parcelacji majątku Siniaków Stanisława hr. Jezierskiego.

Książka Siemaszków to jedyne w tej chwili dzieło w tak ogromny i rzetelny zarazem sposób dokumentujące zbrodnie dokonane na Polakach na Wołyniu. Autorzy opisali historię opierając się na ponad dwu i pół tysiąca dokumentów i relacji, do których dotarli i które udało im się samym zgromadzić. O Belwederze są zaledwie dwie wzmianki oznaczone numerami 536 i 2274; pierwsza pochodzi z Instytutu Hoovera w Stanfordzie, druga z londyńskiego wydania „Z Kresów Wschodnich R.P. Wspomnienia z osad wojskowych 1921-1940”. Sam majątek Si-

niaków figuruje pod hasłem: „Brak jakichkolwiek informacji o losach Polaków żyjących w 1943 r.”.

Może relacja pana Edwarda – pierwsza? jedyna? – wymaże chociaż plamkę w tej zapomnianej historii.

RZE•

- To było w lipcu 1943 roku – zaczyna opowieść. – W tym czasie już było słychać, że Ukraińcy mordują Polaków. To tam rodzinę wymordowali, to gdzie indziej. Przed nami wymordowali jedenastoosobową rodzinę.

On nazywał się Wagner. Chyba był Czechem, a ona chyba Polką; uratował się tylko sześciolatek chłopczyk, w moim wieku. Gdy rozmawiali o tym w domu już była mowa, żeby uciekać do większych skupisk Polaków. Pod koniec czerwca zostaliśmy doszczętnie obrabowani przez bandę ukraińską. Dziadek i moi wujkowie zostali strasznie pobici. Mieszkała u nas pani Paciejewska z szesnastoletnią córką, którą gwałcono na moim łóżku.

Mieszkanie obrabowano i zdemolowano, wszystko potłukli. Dziadek postanowił, że mamy uciekać. Dobytek załadowali na wóz. Wszystko się nie zmieściło, więc mieli drugi raz przyjechać. Niedaleko od budynku spotkaliśmy się z drugą rodziną, z którą razem mieliśmy jechać do Łucka. Nie dotarliśmy daleko. Gdy wjechaliśmy w wąwóz, w takie zagłębienie terenu, po obu stronach drogi rosły krzaki tarniny, usłyszałem krzyki. Ukraińcy napadli na nas i czym mieli różnęli. Padły też strzały. Ja z tego strachu zeskoczyłem z wozu i uciekłem w krzaki, a z krzaków w zboże. Pojawili się Ukraińcy na koniach z karabinami maszynowymi i zaczęli szukać uciekinierów. Nie wiem, czy mnie zauważyli, ale strasznie strzelali; zboże aż syczało od kul. Ja przywarłem do ziemi i jak odjechałi, wróciłem do gospodarstwa. Nie zdawałem sobie sprawy, że tam wszystkich wymordowali. Myślałem, że ktoś wrócił, więc wołałem – mamo, babciu, ale nikogo nie było.

TUŁACZKA

Zacząłem się tułać i to trwało około dwa tygodnie. Spotkałem Wagnera, tego sześciolatka, o którym wspominałem wcześniej i tułałiśmy się razem. Odżywiałiśmy się tym, co zostało w piwnicy, która była wykopana koło domu, do którego co rusz wracaliśmy. W końcu postanowili, że trzeba dokąś pójść, w kierunku placówki, gdzie słyszeliśmy, że Polacy gromadzili się chroniąc się przed napadami. Po

drodze znaleźliśmy dwa muce, tak mówiliśmy na kucyki, którymi wozono mleko, i na nich ruszyliśmy dalej. Pod lasem natknęliśmy się na Ukraińców, ale udało się nam uciec i w końcu dotarliśmy do placówki. Były tam trudne warunki. W nocy tak nas oblażyły pchły, że nie można było spać. Po dwóch dniach poszliśmy dalej szukać swoich rodzin. Czy on znalazł, to nie wiem, ale prawdopodobnie nie. Ja poszedłem w kierunku majątku

Siniaków. Po drodze napotkałem kilku ludzi, którzy kopali dół, gdzieś dwa na dwa i pół metra. Gdy podszedłem do nich, jeden po ukraińsku powiedział: Edek, uciekaj, bo ciebie zarzną. Kazał mi iść do swego domu, gdzie była swego czasu ochronka, czyli przedszkole. Tam kobieta dała mi mleka i jak się napiłem, wróciłem do domu.

Nikogo ciągle nie było, więc postanowiłem pójść do sąsiadów, państwa Kamińskich. Musiałem przejść przez gospodarstwo Ukraińca, nazywał się Ojcius i miał trzech synów: Stiope, Kolę i Aloszę. U Kamińskich pukałem, ale nikt nie otwierał. Gdy miałem odchodzić, uchyliły się drzwi i starsza pani Kamińska powiedziała: Edziu, nie wchodź, bo może Ukraińcy są na was źli, to i nas wymordują. Dała mi w chustkę kawałek chleba i butelkę mleka i kazała iść w stronę Łucka. Zaledwie minąłem stodołę, patrzę, a tu Niemiec stoi. Zaskoczony stanąłem i nie wiedziałem co zrobić. W końcu rzuciłem się do ucieczki, a on zaczął wołać – Edek, Edek, stój. Okazało się, że to mój wujek Józek, brat mamy, który był w partyzantce. Przeżył rzeź, wraz z bratem Janem, bo pracował w Łucku i nie było ich na furmance podczas napadu. Poszliśmy więc razem w stronę wioski Charaźdze, do Łucka.

Tam ulokował mnie u pani Leokadii Andre. To była żona przedwojennego majora. Miała córkę Wandę. Po zajęciu Łucka przez Rosjan, dostaliśmy nakaz opuszczenia miasta. Zostaliśmy ewakuowani transportem do Chełma Lubelskiego. Wanda została, była aktorką i związała się z jakimś oficerem radzieckim.

Staliśmy na stacji dwa tygodnie i później przewieziono nas do Lublina, gdzie przydzielono nam pół pokoiku.

Trzeba było z czegoś żyć, więc pani Andre wysłała mnie do sprzedaży gazet. – Gazeta Lubelska, ciekawa, dzisiejsza. – tak się krzychało cały czas. Było ciężko, cały dzień pracowałem o kawałek chleba. Po pewnym czasie znowu spotkałem wujka Józka, w kolumnie samochodowej, która przejeżdżała przez miasto. Zabrał mnie ze sobą do Warszawy. Jak go zdemobilizowali, zaczął szukać na ziemiach zachodnich punktu zaczepienia.

Trafiliśmy do Świdwina, na ul.

Zduńską. Byli jeszcze Niemcy, ale później zostali wysiedleni. Było dobrze, dopóki wujek się nie ożenił. Zamieszkałem więc z wujkiem Jankiem, który przeszedł cały front, do Berlina.

Odszukał Józka i też zamieszkał w Świdwinie.

PRYZSTANEK ŚWIDWIN

Pan Edward musi podjąć pracę, chociaż skończył dopiero piętnaście lat. Pracuje przy rozbiórce budynków. – Ręce to była jedna wielka rana odcegieł. – wspomina. Rzucają go do pracy w Polskę, pod Olsztyn, na Żuławy.

Wreszcie wraca na stałe do Świdwina. Podejmuje pracę magazyniera w Państwowym Ośrodku Maszynowym (POM). Dzisiaj praca magazyniera wydaje się być lekką, łatwą i przyjemną, ale wtedy... – Jako magazynier paliw musiałem wszystko ręcznie pompować, bo nie było maszyn. Paliwo zaciągało się ustami. Trzeb było wtaczać na wozy beczki dwustu i pięćsetlitrowe, a byłem sam. Dopiero później doszedł pomocnik, pan Włazlik.

Przy takiej pracy dość częste były zatrucia ołowiem. Pan Edward musiał więc zmienić pracę, bo zaczęło mu szwankować zdrowie. Znalazł nową w mlecarni. Doczekał emerytury. Żyje skromnie z żoną, której życie również nie oszczędzało. Jej matkę Rosjanie wywieźli na Syberię. Była w jedenaście łagrach. Do Polski nie powróciła. Nieletnia wówczas dziewczyna została sama. Wychowali dwóch synów i córkę. Jeden z nich mieszka w Resku. Córka od czterech lat nie może znaleźć pracy. Ot, polskie losy w pigułce.

PRZEBACZYĆ?

Nie nam przebaczać za tych, których zdradzono o świecie – mówi poeta. Dzisiaj w procesy b a c z a n i a wtargnęła polityka i przy różnych okazjach ustawiają się kolejni politycy, skorych wybaczać w czyimś imieniu, bić się w piersi, mówić o pojednaniu w duchu politycznego konformi-

zmu zabiegając o polityczne punkty w rankingach popularności. Jak robi to prezydent Aleksander Kwaśniewski, którego przecież formacja na pół wieku zamroziła proces pojednania, a dzisiaj są na pierwszej linii wybaczących i proszących o wybaczenie. By proces wybaczenia win mógł dobiec końca, muszą być spełnione różne warunki. Podstawowym jest wiedza o faktach, na podstawie których trzeba dyskutować, oraz wolność wypowiedzi. Krzywda, strach, żal, nienawiść, tamowane w sercach i duszach, bez możliwości ich wypowiedzenia, nazwania, wyłapania i oplakania, nie mogą przemienić się w wybaczenie. Zalegając w umysłach i sercach zatruwają je. Wypowiedziane i wyżalone, ocenione i osądzone, mogą przekształcić się w wybaczenie, bo człowiek nie urodził się, by nienawidzić.

Wołyńiakom nie dano jednak szansy na to. Prezydent Kwaśniewski w imieniu swojej formacji powinien więc najpierw do nich zwrócić się o przebaczenie, za odebranie tej szansy, za tajenie faktów i manipulowanie nimi, za to, że Kresowiacy zostali sami ze swoim bólem pamięci, zignorowani, zaszczuci, sponiewierani kłamstwami.

- Chciałem o tym mówić, ale nie pozwalano. Składałem życiorys do POM-u, to mi odrzucili, bo napisałem, że mi rodzinę wymordowali Ukraińcy. Pan Berkowski, wtedy był sekretarzem komitetu zakładowego, powiedział, bym napisał, że zginęli w czasie działań wojennych. Tak napisałem i przyjął. – mówi pan Edward.

WOŁYŃ WOŁA O PAMIĘĆ

Z otchłani naszej, polskiej historii, wciąż wydobywają się krzyki pomordowanych i pokrzywdzonych. To pokolenia naszych ojców i dziadów wołają o pamięć. Wołyń szczególnie domaga się pamięci. Z badań CBOS przeprowadzonych w dniach 4-7 lipca br. wynika, że 44 proc. Polaków nie wie o wydarzeniach na Wołyniu.

Pokolenia wychowane w PRL-u zostały ustawione plecami do własnej historii. Stąd dzisiaj chętniej czcimy Sydonię i Puchsteinę w Łobzie, Feiningera w Trzebiatowie, Virchowa w Świdwinie i wielu innych znanych Niemców na Po-

morzu, ślęczymy nad niemieckimi starodrukami, przepisując nie swoją historię, stawiamy pamiątkowe kamienie niemieckim przodkom, oczyszczamy niemieckie cmentarze zgorszeni wandalizmem ludzkiego zapomnienia i nietaktu. Wzruszeni swoim humanitaryzmem nie słyszymy krzyku za plecami. Nie dopuszczamy myśli o zdradzie, jakiej dokonaliśmy na naszych przodkach, odsyłając ich w niebyt, mordując ich po raz wtóry - naszym zapomnieniem. Odpłacą nam wzgardliwym śmiechem swoich wnuków i prawnuków, którzy za nic będą mieć nasze dokonania; cmentarze będą dobre na schadzki i picie wina, a czcić będą Ozzięgo Osbourne, Madonnę i Michała Wiśniewskiego z Ich Troje, bo dla czego nie, gdy sami nauczyliśmy ich, jak unieważniać historię...

IDĘ DO LASU, ZAPALAM ŚWIECZKĘ I PŁACZĘ

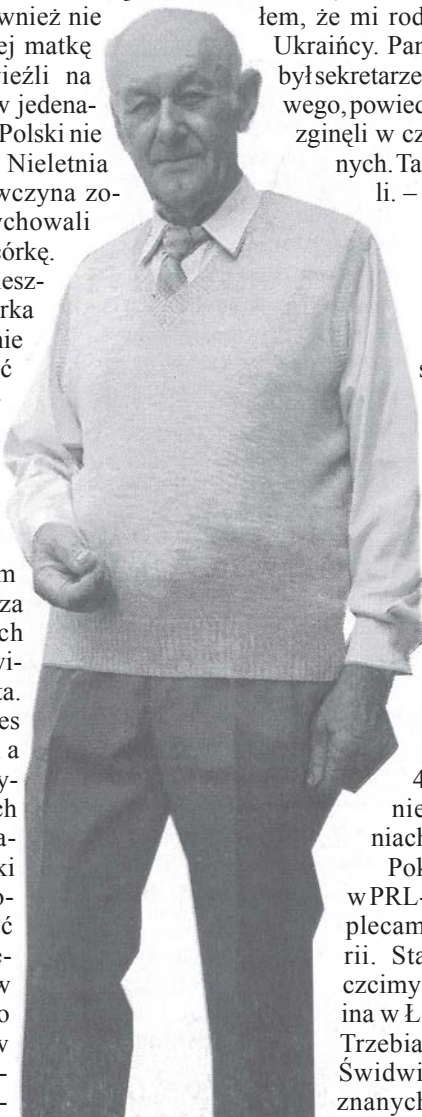
- Nad moim życiem wisi jakieś fatum – próbuje sobie wytłumaczyć swój los Edward Kaczmarczyk. - Do dziś jestem zły, że znalazłem się na ziemiach, gdzie jest pełno Ukraińców. Bo czy to nie fatum, że ofiary osiedlono razem z oprawcami? Nigdy nie wiem, z kim rozmawiam, czy mogę szczerze rozmawiać, czy nie. Później to oni robili kariery w PRL-u, w partii. Pisałem do Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, opisałem, kto i gdzie zginął. Opowiedzieli w ten sposób, że nie wiedzą, o co mi się rozchodzi. Jeszcze w dodatku podpis z nazwiskiem czysto ukraińskim. To mnie jeszcze gorzej dobiło. Później dostałem pismo, że moją sprawę przekazano do prokuratury. To było po 1992 roku. I na tym koniec. – Pyta pan, czego oczekiwał? Chciałem pojechać i wskazać ten dół, gdzie prawdopodobnie leży pomordowana rodzina. Znaleźć grób. Przez te pięćdziesiąt lat nie miałem nawet gdzie zapalić świeczki. W Zaduszki, we Wszystkich Świętych wszyscy idą na groby i zapalają znicze. Ja idę do lasu, zapalam świeczkę i płaczę. Żona to rozumie. Wciąż słyszę te krzyki, gdy ich mordowano. Boję się ludzi, uciekam od nich.

Kazimierz Rynkiewicz

P.S. Z badań CBOS przeprowadzonych w dniach 4-7 lipca wynika, że 44 proc. Polaków nie wie o wydarzeniach na Wołyniu.

* Wieś PODDĘBCE. Upowcy zamordowali, przez przybicie do ziemi zaciosanym kołkiem, Halinę Dmochowską, długoletnią kierowniczkę szkoły i działaczkę społeczną wśród ludności ukraińskiej.**

** „Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945”, Władysław i Ewa Siemaszko; Wydawnictwo von borowiecky, Warszawa 2000.



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

INNE

Łobez

Sprzedam profesjonalną krajalnicę do wędlin produkcji niemieckiej. Tel. 504 138 640 lub 607 464 370.

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, Łobez, ul. Wacysława 2. Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

■ EKSLUZYWNE PERFUMY w przystępnej dla każdego cenie. Możliwość współpracy. Zadzwoń: 0 601 088 446.

Drawsko Pom.

Posiadam do wynajęcia biny na 1000 ton zboża w Wierzchowie. Tel. 510 108 987.

Region

■ Sprzedam żyto paszowe 30 ton, tel: 0601 587 438

■ Sprzedam kontenery plastikowe 1000 l w atrakcyjnej cenie od 120 zł Tel. 091 397 62 21.

■ Sprzedam wannę, kuchenkę gazową, lodówkę, szafkę pod zlewozmywak, pralkę automatyczną (uszkodzony moduł), cena do uzgodnienia, tel. 0784 792 270, 091 39 22 783.

■ Kupię antyki, militaria i inne starocie. Tel. 501 126 109.

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

MIESZKANIA

Łobez

Sprzedam mieszkanie własnościowe 2-pokojowe, 45,8 mkw. w bloku na ul. Orzeszkowej, 2 piętro. Tel. 695 113 822 po godz. 19.00.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 4-pokojowe, 78 mkw. w Węgorzynie. Tel. 606 683 903.

■ Małe samodzielne mieszkanie wynajmę w Radowie Małym. Tel. 0604 99 77 41.

■ Poszukuję mieszkania lub kawalerki na terenie Łobza, Reska, Węgorzyna i okolic. Mogę zapłacić za kilka miesięcy z góry. Zainteresowanych proszę o kontakt tel. 798 557 318, 500 415 486.

Trans-Pol
Centrum Motoryzacji



Nowa wypożyczalnia
samochodów osobowych i dostawczych

72-300 Gryfice
ul. Niekladzka 10

Rezerwacja: Tel. 091 384 44 995,
E-mail: admin@transpolgryfice.pl

MOTORYZACJA

■ Sprzedam kombajn zbożowy CLASS MERCUR, szerokość koszenia 2,5 metra. Cena do uzgodnienia. Tel. 0601 587 438, 091 392 16 07.

■ Sprzedam ciągnik C902, C355, C330 oraz pług Overum 4 skibowy produkcji szwedzkiej, zagonowy. Cena do uzgodnienia. Tel. 0601 587 438, 091 392 16 07.

■ Sprzedam alufelgi 15" z oponami letnimi fulda 205 55 R 15 w bardzo dobrym stanie do Mercedesa E – klasse, W – 124, 190. Cena 790 zł za komplet. Tel. 0605 522 340.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki 195 65 r 15 goodrich, przebieg 5000 km, cena 850 zł, gwarancja. Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki dunlop 215 55 r16 95h, cena 420 zł Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony zimowe 195 65 r15, cena 650 zł. Tel. 0605522340.

■ Sprzedam Opel Vectra C Kombi, poj. 1,9 CDTI (diesel 120 KM), 6 biegów, kolor bordowy metalik, rok. prod. 12.2004, model 2005 (po liftingu), przebieg 97000km, bezwypadkowy, książka serwisowa. Zadbany, bezwypadkowy, nie wymaga żadnego wkładu finansowego. Nowe tarcze i klocki hamulcowe, olej, filtry. Wyposażenie: ABS, ESP, 6* airbag, 4 el.* szyby, el. podgrzew. lusterka, RO/CD/Mp3 sterowane przy kierownicy, alarm, immobiliser, wspom. kierow., reg. kierow., reflektory soczewkowe, zestaw głośnom. NO-KIA, halogeny, relingi, roleta bagażnika, ciemne wnętrza, alufelgi 16" + nowe opony letnie, drewniane wykończenia, komputer pokładowy, centralny zamek z pilotem, klimatyzacja dwustrefowa. Cena 49500 do negocjacji, tel: 0605 522 340.

MIESZKANIA

Drawsko Pom.

■ Sprzedam bezczynszowe mieszkanie 80 mkw. Cena 2750 zł za mkw. + garaż lub zamienię na mniejsze w Drawsku. Tel. 609 116 616.

USŁUGI

Region

■ Wideofilmowanie - Tel. 0 605 732 267.

■ Domy drewniane pod zamówienie. Tel. 692 405 612 lub 091 395 21 88.

■ Tłumacz przysięgły - francuski, Kołobrzeg. Kom. 694 667 941, tel. 094 352 10 58.

■ Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 0 604 373 143.

■ Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję - wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

Gryfice

■ Sprzątanie biur i mieszkań - tel. 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarowe, TIR-y), tel. 0 604 373 143.

■ Dywanopranie - 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej, tel: 0604 - 373 - 143.

Drawsko Pom.

Koszenie traw kosiarką rotacyjną i mielącą. Tel. 094 363 12 58.

Reklama

Tel./fax

091

3973730

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

Sprzedam garaż w Węgorzynie, ul. 3 Maja. Tel. 608 813 947.

Sprzedam działkę budowlaną w Łobzie, ul. Czycibora 2, o pow. 602 mkw. Cena 60 tys. zł. Tel. 0600 295 316 lub 0666 839 356.

Lokal do wynajęcia 25 mkw. w centrum Reska. Tel. 091 395 10 87, 0694 432 456.

■ Działkę budowlaną, rekreacyjną 15 arów z gotowym projektem domu drewnianego z możliwością natychmiastowej budowy oraz 2 ha przyległej ziemi w pięknej okolicy pilnie sprzedam. Tel. 091 395 21 88, 692 405 612.

■ Sprzedam uzbrojoną działkę przy ul. Rolnej o pow 836 mkw. zabudowaną budynkiem użytkowym o pow. 72,10 mkw. Tel. 607 588 175.

Świdwin

■ Sprzedam budynek gospodarczy w Świdwinie o pow. 135 mkw. z przeznaczaniem zabudowy mieszkalnej z usługami. Tel. 503 741 513.

■ Sprzedam nieruchomość położoną pomiędzy Świdwinem a Połczynem (4 km od Połczyna) o pow. 2,350 ha z budynkami gospodarczymi, z placem manewrowym wybetonowanym - „Nieruchomość po byłym tartaku”. Tel. 512 326 195.

Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne, gospodarstwo rolne w powiecie Gryfice lub Łobez. Tel. 0692 883 670.

Gryfice

■ Elektryka z doświadczeniem w zawodzie zatrudnię na dobrych warunkach, tel. 696 757 393.

■ Firma Profil w Gryficach przy ul. Broniszewskiej 34 poszukuje pilnie pracownika do produkcji i montażu okien PCV i aluminium, preferowane doświadczenie zawodowe. Tel. 091 387 71 20.

■ Zatrudnię kelnerkę najchętniej na stałe (ośrodek i restauracja), mile widziana znajomość języka niemieckiego. Rewal tel. 091 386 28 20

Zapraszamy do Pałacu nad Młynówką

Trzebiatowski Ośrodek Kultury przygotował w tym sezonie dla wypoczywających na Wybrzeżu Trzebiatowskim turystów szeroką gamę różnorodnych propozycji.

Już sama siedziba Ośrodka Kultury, Pałac Księżąt Wirtemberskich, jest nie lada atrakcją i jednym z żelaznych punktów na wielu turystycznych trasach. W Galerii Feininger zagościła w lipcu wystawa witraży autorstwa uczniów i kursantów Akademii Umiejętności „Tradycja”, działającej pod czujnym okiem dr Janiny Kochanowskiej. Przepiękne, misternie wykonane lampy, wyroby ze szkła, ozdoby i biżuteria przyciągają wzrok, już od momentu przekroczenia progu sali wystawowej. Co ważne, większość artystycznych wyrobów można zakupić, z czego naturalnie korzystają przede wszystkim panie.

W Holu Dolnym oczekują na zwiedzających uroczę księżniczki oraz przebieralnia pałacowa, gdzie za symboliczną opłatą można wdziać się w jedną z pięknych sukien i spacerując po pałacu utrwalić chwile spędzone w rodzinnej rezydencji Wirtembergów.

Na parterze działa także kawiarenka pałacowa oferująca kawę, herbatę, zimne napoje oraz słodczyce. Pierwsze piętro to już ekspozycje muzealne, w tym roku wyjątkowo bogate.

W Czytelnicy Głównej prezentowana jest wystawa „Średniowieczna moda na Pomorzu”, która składa się z dziesięciu rekonstrukcji średniowiecznych strojów książęcych, szlacheckich i mieszczańskich z terenu dawnego Księstwa Pomorskiego. Wystawa przeczy naszemu współczesnemu wyobrażeniu o modzie średniowiecznej, jest bowiem niezwykle barwna i szykowna. Można tu także podziwiać miniatury powozów konnych i sikawek strażackich, wykonane w skali 1:10 przez Zygmunta Karga ze Stargardu Szczecińskiego. Położony obok Hol Górny to już próba



rekonstrukcji elementów dawnego wyposażenia pałacowego oraz miejsc wystaw czasowych. Obecnie prezentowana jest wystawa fotografii przedstawiająca słynny zespół „Mazowsze”.

Na holu i korytarzu wiodącym do kolejnych sal znajdują się szklane

gabloty zawierające fragmenty dawnych serwisów porcelanowych, srebra, zbiory monet, dokumenty, wydawnictwa i inne pamiątki związane z historią Ziemi Trzebiatowskiej.

Kolejnym pomieszczeniem godnym uwagi jest Salonik Mieszczański, miejsce, w którym zgromadzono

liczne meble pochodzące z różnych epok, przedmioty codziennego użytku, kolekcję dawnych pocztówek z widokami Trzebiatowa i okolic.

Ostatnią salą udostępnianą do zwiedzania jest natomiast Izba Chłopska, w której przedmioty pochodzące od mieszkańców różnych narodowości (Polaków, Niemców, Ukraińców), tworzą niezwykle malowniczą całość. W tym pomieszczeniu, które dokumentuje życie wsi pomorskiej, można także poprobować miejscowej specjalności (słynnej już na całą Polskę), a mianowicie świeżego chleba ze smalcem wileńskim, pachnącym czosnkiem i pełnym smakowitych skwarek.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzin niezwykłego miejsca, jakim jest Pałac nad Młynówką, zarówno dorośli, jak i najmłodsi znajdą tu coś dla siebie i wyjadą pełni niezapomnianych wrażeń. Pałac można zwiedzać od poniedziałku do piątku w godzinach od 10 do 18 oraz w soboty od 10 do 15. Bilet normalny kosztuje 4 zł, ulgowy 2 zł. Ponadto od 11 lipca zapraszamy do Galerii na Strychu, gdzie zaprezentujemy bajeczną wystawę „W świecie lalek” – fragment niesamowitej kolekcji Aliny Wierzbickiej. *Piotr Żak*

Harcerze ściągnęli nad morze

Zawiązany krąg braterstwa

(POGORZELICA) Turystów odpoczywających w Pogorzelicu niewątpliwie zaskoczył widok maszerujących w minioną niedzielę dwójkami, umundurowanych drużyn harcerskich. Harcerze wylaniali się z różnych stron i ustawiali w karny dwuszerąg wzdłuż głównego wyjścia na plażę. Było ich ponad stu pięćdziesięciu.

13 lipca, w samo południe, spotkali się właśnie tutaj uczestnicy obozów harcerskich rozrzuconych wokół tej turystycznej miejscowości. Celem spotkania było wspólne zawiązanie harcerskiego kręgu na nadmorskiej plaży. Pierwsze spotkanie w kręgu braterstwa i przyjaźni miało na celu na-



wiązanie więzi pomiędzy następującymi hufcami i szczepami. W zawiązanym na plaży harcerskim kręgu stanęli harcerze reprezentujący Hufce ZHP z Bielska Białej, Długołęki, Krzeszo-

wic, Szczyrku, Śremu oraz szczep ZHP im Zawiszy Czarnego z Kłodzka. Inicjatorem i organizatorem spotkania był dh harcerz orli Krzysztof Baraniak z Hufca ZHP Śrem. *(r)*

POLICEALNA SZKOŁA DETEKTYWÓW I PRACOWNIKÓW OCHRONY O'CHIKARA



OGŁASZA NABÓR NA NOWY SEMESTR

Oferujemy:

- niskie czesne, bez wpisowego
- zdobycie najwyższych kwalifikacji zawodowych (licencja 2 stopnia)
- zajęcia w systemie zaocznym (sobota i niedziela)
- zapewniamy pracę w kraju i za granicą
- możliwość kontynuowania nauki w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa

SZCZECIN, ul. Orawska 1 pok. 213, tel. 485-36-56

TARTAK "PRZYTOŃ"

- Wieżby dachowe
- Krawędziaki
- Łaty i kontrłaty
- Drewniane wyposażenie ogrodów



Tel. 091 397 11 53 tel./fax 091 397 14 64

Finał piłkarskich „Wakacji 2008”

11 lipca rozegrano finałowe mecze Turnieju Dzikich Drużyn w Piłce Nożnej „Wakacje 2008”.

W trwającym dwa tygodnie turnieju udział wzięło 12 drużyn w składach 6-osobowych. Jak łatwo policzyć w piłkę nożną grało 72 chłopców i dziewcząt (bo i one wykazują coraz większe zainteresowanie tą dyscypliną sportu). Kibiców nikt nie liczył, ale pewne jest, że każda z drużyn miała swoich, o czym świadczyła ich obecność na meczach finałowych rozegranych na nowym, wielofunkcyjnym boisku, oddanym do ogólnego użytku na osiedlu XXX-lecia w Gryficach. Po ciężkich bojach kolejność jest następująca:

Zespoły rocznika 1988 i młodszy
 I Chelsea Diego 23 pkt 16:22
 II Juventus Diego 20 pkt 24:19
 III Szampon
 Przeciwpchelny 20 pkt 19:28
 Sponsorem pucharów, medali i dyplomów był koordynator sportu szkolnego Andrzej Kubalica.

Zespoły rocznika 1996-97
 I Bricomarche 16 36 62:17
 II Barcelona Diego 16 32 55:25
 III Real Diego 16 31 13:90
 Sponsorem pucharów, medali i dyplomów był ZEG Mariusz Sowiński.

Zespoły rocznik 1993-95
 I FCFC 12 32 86:4
 II Edel Majster 12 32 68:5
 III Gryfickie
 Desperado 12 22 42:25
 IV Gryf 12 19 63:18
 V Inter Diego 12 12 30:41
 VI Canarinios 12 6 14:71
 VII Tytani 12 0 4:123

Sponsorem pucharów, medali i dyplomów był burmistrz Gryfic Andrzej Szczygiel.

Oznaczenia liczbowe to: ilość spotkań, zdobyte punkty, stosunek bramek.

W czasie rozegranych w ciągu ośmiu lat turniejach, w tym roku dzieciom wręczono najbardziej okazałe puchary i medale. Ale niezależnie od tego, jakie były, to sprawiły dzieciakom i tym starszym z gimnazjów taką samą radość.

Co się zmieniło? Są zespoły, które mają sponsorów, co widać po jednakowych strojach z logo sponsora.

Koordynatorem turnieju był Andrzej Kubalica, rozgrywki prowadził Andrzej Joszczyk, sędziował Łukasz Zakrzewski. m



Jubileuszowa „Słona Woda”

(MRZEŻYNO) Szantowe rytmy zagościły w mrzeżyńskim porcie po raz dziesiąty.

Organizatorem Festiwalu Muzyki Morskiej „SŁONA WODA” jest Trzebiatowski Ośrodek Kultury, współorganizatorem Starostwo Powiatowe w Gryficach, oraz Powiatowe Centrum Marketingu Rozwoju Gospodarczego i Integracji Europejskiej.

Uroczystego otwarcia festiwalu Muzyki Morskiej „Słona Woda” 2008 dokonał zastępca Burmistrza Trzebiatowa pan Grzegorz Olejniczak.

Tegoroczna „SŁONA WODA” jest elementem ekologicznych spotkań, które dofinansowane zostały ze środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i Starostwa Powiatowego w Gryficach. Spotkania z ekologią trwają cały lipiec i dotychczas można było uczestniczyć m.in. w warsztatach szantowych, marynistycznych, kulinarnych, plastycznych.

Ogłosiliśmy konkurs na „Znak graficzny (logo) oddziału dziecięcego Biblioteki Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej” działającej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury. Inspiracją niech będzie sgraffito z XVII w. przedstawiające wizerunek słonია i poganiacza wykonane unikatową techniką, umieszczone na ścianie kamienicy nr 26 przy Rynku w Trzebiatowie. Pragniemy jednocześnie uwrażliwić na problem ginących gatunków zwierząt, do których należy również słoń.

Podczas pierwszego dnia festiwalu dzieci mogły wziąć udział w konkursie plastycznym „Moje nadmorskie środowisko”, nauce szanty przez zespół DNA, oraz poznać techniki wiązania lin.

Nie lada atrakcją były pokazy nurkowania sekcji nurków z OSP Trzebiatów.

Festiwal Muzyki Morskiej ma wieloletnie tradycje. Na koncerty do Mrzeżyna przyjechali wykonawcy, którzy gościli nie raz na mrzeżyńskiej scenie oraz laureaci poprzednich edycji. „Stary Szmugler” ze Szczecina wykonujący folk – rock, śpiewający o żeglowaniu, o morzu, laureat wielu festiwali i przeglądów muzyki morskiej. Ze względu na rozbudowane instrumentarium część ich repertuaru to utwory utrzymane w stylu folku morskiego. Nie mogło zabraknąć laureata jednej z edycji festiwalu Mariusza Ściesińskiego i jego Przyjaciół, miejscowych piewców i miłośników szant. Zespół „DNA” z Żyrardowa zaprezentował nastrojowe ballady, przeplatane żywiołowymi pieśniami morza. Żywiołowym koncertem bawił publiczność zespół „Ryczące Dwudziestki”, męskie głosy - śpiewające a cappella - zachwyciły publiczność nietuzinkowymi aranżacyjnie utworami, od romantycznych irlandzkich ballad i piosenek autorskich, poprzez opracowane w nowej formie wersje szant, a także piosenek o tematyce ekologicznej dla dzieci. „EKT” Gdynia porwał do tańca licznie zgromadzoną publiczność i zakończył pierwszy dzień festiwalu.

W drugim dniu ponownie zaprezentował się „Stary szmugler”. Liryicznymi balladami bawili bardowie Piotr Ściesiński i Przemysław Mordalski (nagrodzeni w poprzednich konkursach). Z wielkim entuzjazmem został przyjęty przez publiczność Andrzej Korycki wraz z Dominiką Żukowską – wieloletni uczestnicy SŁONEJ WODY. W ich wykonaniu mogliśmy wysłuchać nie tylko szant i pieśni o morzu, ale również przepięknych ballad z re-



Dominika Żukowska i Andrzej Korycki

pertuaru Żanny Biczewskiej i Włodzimierza Wysockiego. Na zakończenie znów pojawiły się „Ryczące dwudziestki” i bisom nie było końca.

Trzebiatowski Ośrodek Kultury serdecznie dziękuje: Panu Piotrowi

Ściesińskiemu, Panu Janowi Handorowi, Panu Stefanowi Warcholakowi – Ośrodek „Mors”, Pani Grażynie Szymanowicz – Ośrodek „FAMASTA” za pomoc w organizacji Festiwalu.

TOK

HISTORIA KOŁEM SIĘ TOCZY - JAZDA NA BYLE CZYM

Trzebiatowski Ośrodek Kultury ogłasza konkurs „Historia kołem się toczy – jazda na byle czym”, który odbędzie się 2 sierpnia 2008r. o godzinie 18.00 na Rynku w Trzebiatowie.

WARUNKI UCZESTNICTWA:

1. Uczestnicy konkursu projektują, wykonują i prezentują oryginalne pojazdy, z elementami historycznymi (co będzie dodatkowo punktowane) wykonane na własny koszt.
2. Do konkursu będą dopuszczone wyłącznie pojazdy o napędzie nożnym, pchane lub ciągnięte. Nie wolno montować napędu mechanicznego.
3. Prezentacja pojazdów odbędzie się przy Ratuszu. Uczestnicy muszą uwzględnić szerokość jezdni (ok. 10m.) aby pojazd swobodnie mógł zawracać.
4. W konkursie mogą uczestniczyć osoby indywidualne lub zespoły (max do czterech osób). Mile widziane pojazdy rodzinne.
5. Do konkursu przystępują osoby powyżej 10 roku życia.
6. Organizator przewiduje wystawę pojazdów po zakończeniu konkursu na dziedzińcu Pałacu.
7. Podczas konkursu pojazd musi mieć umieszczony w widocznym miejscu numer startowy, wydany przez organizatora.
8. Zgłoszenia indywidualne lub zespołowe należy składać osobiście do 31 lipca 2008r., do godziny 16.00 w Trzebiatowskim Ośrodku Kultury, ul. Wojska Polskiego 67, I piętro – pokój instruktorów.
9. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 3872614.
9. Pojazdy oceniać będzie jury, które pod uwagę będzie brało:
 - pomysł projektu
 - prezentację
 - elementy historyczne.
 Na uczestników konkursu czeka wiele atrakcyjnych nagród.



Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach po rozpoznaniu sprawy dnia 23.06.2008r. sygn. akt VI K 230/08

Bogusława Czerwonki

ur. 21.02.1964 r. w Gryficach wymierzyl mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności i wykonanie tej kary warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat; orzekła zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat; zasądził na rzecz Fundacji Pomocy Poszkodowanym w Wypadkach Drogowych „Kierowcy Dzieciom” w Poznaniu świadczenie pieniężne w kwocie 200,00 zł oraz orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie w „Gazecie Gryfickiej” za czyn z art. 178 a par. 1 kk w zb. z art. 244 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk polegający na tym, że w dniu 2 lutego 2008 r. w Gryficach na ul. Jana Dąbskiego kierował samochodem osobowym marki „Nissan Sunny” znajdując się w stanie nietrzeźwości sięgającym 1,55 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu czym jednocześnie nie stosował się do orzeczonego wobec niego wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 29.01.2007 r. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym obowiązującego do dnia 12.12.2008 r.



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Znieważył policjantów

(GRYFICE) 7 lipca br. patrol OPI KPP Gryfice zatrzymał Dawida W., lat 23, zam. powiat kamieński, który znieważył funkcjonariuszy policji podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych.

Zlekceważył zakaz

(REWAL) 7 lipca br. policjanci w Rewalu zatrzymali do kontroli drogowej motorower marki Honda. Jak się okazało, kierujący nim Andrzej K., lat 36, naruszył obowiązujący zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wydany przez Sąd Rejonowy w Gryficach.

Zatrzymany za kradzież auta

(GRYFICE) 8 lipca br. policjanci w Gryficach zatrzymali Jarosława S., lat 18, za dokonanie kradzieży samochodu marki Opel Kadet, na szkodę mieszkańca powiatu gryfickiego.

Pasażer z suszem

(REWAL) 8 lipca br. funkcjonariusze Urzędu Celnego w Rewalu, podczas kontroli pojazdu marki VW Passat, ujawnili u pasażera Marcina S., lat 25, „zawiniątko” foliowe z suszem roślinnym.

Prowadził rower

(TRZEBIATÓW) 9 lipca br. policjanci w Trzebiatowie zatrzymali Stanisława H., lat 59, który wbrew zakazowi wydanemu przez Sąd Rejonowy w Gryficach prowadził rower.

Z amfą i ekstazą

(GRYFICE) 9 lipca br. policjanci w Gryficach zatrzymali Stanisława

H. lat 59, który posiadał przy sobie narkotyki w postaci 1 grama amfetaminy i 1 tabletkę ekstazy.

Znalazł się motorower

(TRZEBIATÓW) 9 lipca br. dzielnicowi z KP w Trzebiatowie ujawnili u Stanisława Ł., lat 39, motorower marki Kymco, który figurował jako poszukiwany do sprawy prowadzonej przez KP Rewal.

Zlekceważył zakaz

(REWAL) 11 lipca br. policjanci w Rewalu dokonali zatrzymania Karola K., lat 50, który kierował samochodem wbrew posiadanemu zakazowi prowadzenia pojazdów mechanicznych wydanym przez Sąd Rejonowy w Gryficach.

Poszukiwane auto odnalezione w komisie

(GRYFICE) 11 lipca br. policjanci KPP w Gryficach, w komisie samochodowym, ujawnili pojazd marki Renault Trafic, który figurował jako poszukiwany. Postępowanie prowadzi KPP w Gryficach.

Pobili za 9 zł i buty

(REWAL) 12 lipca br. policjanci z KP w Rewalu dokonali zatrzymania Krzysztofa H., lat 24, Jacka M., lat 25 oraz Łukasza F., lat 20, którzy doprowadzili do stanu bezbronności poprzez uderzenia rękoma i kopanie po całym ciele dwóch mężczyzn w wieku 31 i 24 lata, dokonując następnie kradzieży pieniędzy w kwocie 9 złotych, butów sportowych oraz bluzy. Postępowanie prowadzi KP Rewal.

Dwóch na jednego

(REWAL) 13 lipca br. policjanci dokonali zatrzymania Tomasza A.,

lat 21 oraz Piotra A., lat 24, którzy dokonali pobicia mężczyzny, lat 22, mieszkańca powiatu gryfickiego. Sprawcy bili ofiarę pięściami po całym ciele, kopali nogami powodując obrażenia w postaci złamania nosa, kości szczękowej, wstrząśnienia mózgu. Postępowanie prowadzi KP Rewal.

Zniszczył auto

(GRYFICE) 13 lipca br. policjanci zatrzymali Radosława Z., lat

30, który dokonał wybicia przedniej szyby oraz wgniecenia przedniej maski w samochodzie osobowym Opel Vectra, na szkodę mieszkańca powiatu gryfickiego. Postępowanie prowadzi KPP w Gryficach.

Plaga pijaków na drogach!

(POWIAT) W ciągu minionego tygodnia, w okresie od 7 do 13 lipca, policjanci zatrzymali na drogach powiatu aż 21 nietrzeźwych kierujących pojazdami.



998 STRAŻ W AKCJI

02.07.2008 r.

Godz. 03:29 trasa Modlimowo – Płoty; wypadek samochodowy. Mercedes Vito uderzył w stojący na drodze sam. ciężarowy marki Kamaz. W wyniku zderzenia ranne zostały 4 osoby. W działaniach brał udział zastęp z PSP Gryfice oraz zastęp z OSP Płoty.

Godz. 13:35 Sadlno - pożar trawy w pobliżu zabudowań gospodarczych został ugaszony przez zastęp OSP Trzebiatów.

Godz. 16:35 Roby - zastęp OSP Mrzeżyno gasił pożar trawy na nieużytkach.

03.07.2008r

Godz. 19:34 Gryfice, ul. Ks. St. Ruta - zadymienie na zapleczu pizzerii, gdzie paliły się składowane kartony. W gaszeniu pożaru brały udział 2 zastępy JRG PSP Gryfice.

Godz. 20:50 Niechorze, ul. Graniczna - zastęp OSP Niechorze usu-

wał zwisający konar drzewa znad drogi.

04.07.2008r.

Godz. 21:52 Włodarka - pożar dzikiego wysypiska śmieci. W działaniach brał udział zastęp OSP Trzebiatów.

Godz. 22:08 Gryfice, ul. Trzygłowska - pożar śmietnika. W działaniach brał udział zastęp JRG PSP Gryfice.

05.07.2008r.

Godz. 14:02 Trzęsacz, gm. Rewal - zastępy OSP Niechorze i JRG Gryfice usuwały zwisający konar drzewa znad drogi.

06.07.2008r.

Godz. 15:35 Gryfice, ul. Nowy Świat - zastęp PSP Gryfice gasił pożar trawy na nasypie kolejowym.

Godz. 16:15 Płoty, ul. Jagiellońców - zastęp OSP Płoty gasił pożar trawy w pobliżu stacji gazu.

Alarmowe telefony

Telefon alarmowy komórkowy	112	Pogotowie energetyczne	991
Policja	997	Pogotowie gazowe	992
Straż Pożarna	998	Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie ratunkowe	999	Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach po rozpoznaniu sprawy, dnia 07.06.2008 r. sygn. akt VI K 299/08

Mariusza Dziuby

ur. 25.08.1974 r. w Trzebiatowie wymierzył mu karę 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie wskazanej przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Gryficach; orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat; zasądził na rzecz Fundacji Pomocy Poszkodowanym w Wypadkach Drogowych „Kierowcy Dzieciom” świadczenie pieniężne w kwocie 200,00 zł oraz orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie w „Gazecie Gryfickiej” za czyn z art. 178 a par. 1 kk polegający na tym, że w dniu 1 maja 2008 r. w Przybiernówku gm. Gryfice kierował samochodem osobowym marki Ford Transit posiadając w wydychanym powietrzu alkohol o stężeniu 0,94 mg/l.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach po rozpoznaniu sprawy, dnia 27.06.08 r. sygn. akt VI K 292/08

Andrzeja Bartyzela

ur. 01.12.1969 r. w Trzebiatowie wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przy przyjęciu, że jedna stawka wynosi 20,00 zł; orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku; zasądził na rzecz Fundacji Pomocy Poszkodowanym w Wypadkach Drogowych „Kierowcy Dzieciom” w Poznaniu świadczenie pieniężne w kwocie 300,00 zł oraz orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie w prasie lokalnej „Gazeta Gryficka” za czyn z art. 178 a par. 1 kk polegający na tym, że w dniu 3 kwietnia 2008 r. w Słudwi kierował motorowerem „Simson” znajdując się w stanie nietrzeźwości sięgającym 0,78 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.



**PRODUKCJA OKIEN,
DRZWI, FASAD
Z PCV I ALUMINIUM**

www.profilgryfice.pl

- pod wymiar
- 10 lat gwarancji
- realizacja do 7 dni
- demontaż i montaż
- transport gratis
- raty bez 1-szej wpłaty

SZYBA K1.1 PROFIL 5-KOMOROWY

Info@profilgryfice.pl

GRYFICE UL. BRONISZEWSKA 19, TEL./FAX /091/ 384 33 94, TEL. /091/ 38 77 120

TECHNIKA OKIENNA

P.P.H.U
SelmOnt
Mariusz Żurek Sp. z o.o.



TWOJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV

REHAU QUALITY OKNA DESIGN

RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
tel. (091) 384 56 15

KRZYŻÓWKA

UCZYNIENIE BLIŻSZYM LUB ZNANYM	KRAJNA SZCZĘŚCIA NIC	RDZAWA PRZYPRAWA KLUB Z OSTRAWY	DUSZEK	PRZETWÓR OWOCOWY OGÓL WYBORCÓW	WINO ZACIĘCIE	WARTOŚCI GRUPY SPOŁECZ.
		3	31			
GAMBO			NOWO-WYBRANY			
ZNAK ZODIAKU		8	RANA			
4		ŚPIEWAJĄCA MAGDA TARÇA SŁOŃCA	28	30		ZAKWITA TYLKO RAZ 16
ZŁEGO LUB PODATKU		27		Na przykład SOLNY MIASTO W ZAMBII		
TOMASZ FISARZ "ZAMEK"	KĄTO-MIERZ SKÓRA NA TOREBKI 12		25	13	MALUJE BITWY	SPINA MURY. KOTEW
11		BOMBKA DŁA CHOINKI 32		20		
FILMOWE IMIĘ	BUDZI ZGORSZENIE	STĘPOWY GRYZOŃ	MIKOŁAJ Z NAGŁOWIC	DOPEYW WAGU KURORT W CHORWACJI		21
26			DRZEWO PARKOWE MAŁA JASZCZYRKA	9		
KOŚCIÓŁ Z KAPITUŁĄ KANO-NIKÓW	6				33	IMIĘ MĘSKIE 15
	TATARAK				MAŁPA GIBON	
			DREWNO Z PNIĄKA SKALISTE WYBRZEŻE			
	18	5		19		
POTOMEK	STOLEC			MIASTO W KIRGIZJI CYGANKA Z POWIEŚCI		7
	DO PIECZETOWANIA		10			WĄZ Z "KSIĘGI DŻUNGLI"
IMIĘ MĘSKIE (DELON)			22	PRZODEK MEKSY-KANINA		24
			ŻEGL. PÓŁGONITWO SZAKLA			
	23	29		2		
KEAM-SIWO	NA GŁOWIE KOLARZA		1	PIAK CHRUSZCIELE Z FLORYDY		14 17

ROZWIĄZANIEM - TREŚĆ FRASZKI PT. "NASZ POSEŁ"

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14					
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Gazety Gryfickiej”

Poprawne rozwiązania należy wysyłać na adres:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7.

DYSKOTEKA ELITA

ZAPEWNIAMY:

- świetną muzykę
- smaczne drinki
- miłą obsługę
- fantastyczną atmosferę

ZAPRASZA WKRÓTCE OTWARCIE!

72-200 Nowogard
ul. Gen. Bema 44
Tel. 0 510 244 073



Trzebiatowski Ośrodek Kultury oraz Trzebiatowskie Towarzystwo Kultury zapraszają na promocję publikacji poseminaryjnej „Trzebiatów - spotkania pomorskie 2007” 18 lipca br. godz. 17.

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek
- plakatów
- wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730